

Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

**MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI**



**KAZANIE
NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO
NARODZENIA
(U SAKRAMENTEK W WARSZAWIE)**



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

(U Sakramentek w Warszawie)

Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI

*Oto opowiadam wam wesele wielkie, iż się wam dziś narodził Zbawiciel,
który jest Chrystus Pan. Łk. 2, 10. 11.*

Niewysławiona radość napełniać dziś powinna serca nasze, bo dziś to jest pamiątka narodzenia naszego Zbawiciela! dziś to jest dzień, w którym zabrzmiały pienia chórów Anielskich: "*chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!*", dzień w którym wielka i dobra nowina (ewangelia) ogłoszona została światu, oczekującemu nań od czterech tysięcy lat, dzień w którym spełniły się wszystkie proroctwa z taką uroczystością i pod tyłu figurami ogłaszane! Zbawiciel – Pomazaniec Boski – Chrystus – Pan nasz, dziś zstąpił na ziemię! Niebiosy spuściły na świat Sprawiedliwego! Gwiazda Jakuba objawiła się światu! berło zostało odjęte Judzie, bo oczekiwany od narodów przyszedł i znak zapowiedziany od wieków ziścił się, bo Panna poczęła i porodziła! bo

w Betleem narodził się Wódz i Mistrz Izraela! Ileż to dobrodziejstw bracia moi, z dniem narodzenia Zbawiciela spłynęło na ziemię! Nie byłby ten dzień tak upragnionym, przez tyle wieków zapowiadany i oczekiwanym, nie byłby on przedmiotem i rozwiązaniem wszystkich proroctw, gdyby nie był celem wszystkich zamiarów Boga względem ludzi, gdyby nie był najoczywistszym dowodem Jego miłości ku rodzajowi ludzkiemu. O szczęśliwa nocy, coś była świadkiem tych Boskich urodzin! o błogosławiona ciemności, w której pierwszy raz zajaśniała światłość świata! Niebiosa też i ziemia brzmiały wtedy odgłosem wdzięczności i radości – bo wtedy nastąpiła chwała Bogu na wysokości – a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! To podwójne dobrodziejstwo, ten powód i wdzięczności i radości, ogłosiły wtedy duchy niebieskie, Aniołowie pasterzom, a przez nich całemu światu. Chwała Boga i pokój ludzi, oto dwa główne przedmioty dzisiejszej uroczystości i mojej do was nauki, tym potrzebniejszej, że świat niezadowolony z tego anielskiego podziału, – i swój własny pokój niszczy i chwały Bogu odmawia, sobie ją przywłaszczając nie pomny na słowa Psalmisty (Ps. 113) mówiącego: *"nie nam Panie, ale Imieniowi Twemu daj chwałę!"*. Tak! Bogu tylko należy się chwała, i tę narodzenie Chrystusa zaprowadziło i utwierdziło między ludami! Nam dosyć jest zyskać ten pokój zbawienny jaki nam narodzenie Jezusa sprawuje, a który my tak niebacznie niszczymy! Otóż poznać na czym ta chwała Boga i nasz pokój polega, będzie przedmiotem następnych uwag w szczegółowym rozbiorze dzisiejszej uroczystości – bo Narodzenie to tylko Jezusa, ten szczególny, cudowny skutek sprawiło, iż chwała Boga zaprowadzoną i rozszerzoną przez nie została pomiędzy ludźmi – a pokój z Bogiem, z bliźnimi i sobą samym – utwierdzony! bo w narodzeniu to Chrystusa spełniło się co do joty proroctwo Izajasza (9, 6): *Maluczki nam się narodził – a imię Jego Przedziwny, Bóg, Mocny, Ojciec przyszłego wieku, Księżę pokoju!* – Kiedy więc o Twojej chwale i świętym pokoju mam dziś mówić o słodki Jezu, Ty sam z Twojego świętego złołka – tego tronu chwały i pokoju, pobłogosław nam! Ty sam wlej w serca i umysły nasze to święte uspokojenie, ten Boski dobrej woli pokój, co nam najlepiej chwałę Twoją da poznać!

CZEŚĆ PIERWSZA

Chociaż człowiek stworzony został na to aby oddawał Bogu jako swojemu Stwórcy cześć i chwałę, wnet jednak wskutek upadku pierwszych rodziców, gdy rozum i wola człowieka zostały skażone, zapomniał o tym. –

Potęga i moc Boga nie skłaniała do czci i hołdu; dobroć Jego ojcowska nie jednała wdzięczności – a mądrość najwyższa, nie pociągała do uwielbień i upokorzenia! Świat idąc za popędem złych namiętności i zwodniczym połyskiem własnego rozumu, stał się bałwochwalskim! Chwała i cześć należna Bogu Stwórcy przyznana została ludziom i znikomym stworzeniom, ubóstwionym namiętnościom i występkom! Bóg jednak w niezgłębionych wyrokach swojej Opatrzności i dobroci, za środek upamiętania i odkupienia naszego, obrał niepojętą tajemnicę – tajemnicę wcielenia, która jak nowa tarcza zbawienia w proroczych figurach przyświecała ludzkości, dopóki przed osiemnastu wiekami nie zajaśniała światłością, która oświeca każdego przychodzącego na świat – dopóki Wcielenie Słowa Przedwiecznego nie wytłumaczyło nam tej tajemnicy, ucząc (Jan 3, 16) że *Bóg tak umiłował świat, iż Syna swego jednorodzonego zesłał na zbawienie nasze*. Dziś to jest pamiątka tego dnia, w którym ten Odkupiciel zstąpił na ziemię, aby przywrócić chwałę Ojca swego Przedwiecznego, o której świat zapomniał, którą komu innemu, stworzeniom oddawał! – Narodzenie się bowiem Jezusa Boga-Człowieka obaliło ołtarze bałwochwalsstwa – uprzętnęło krew nieczystych ofiar, nakazało milczenie wyroczniom – a pyszne świątynie obrzydzenia zamieniło w przybytki chwały prawdziwego Boga! Świat uznał wtedy swojego Stwórcę, i prawdziwi chwalczy oddali Mu cześć należną w duchu i prawdzie! I ta to cudowna powszechna przemiana świata bałwochwalskiego na Chrześcijański, jest pierwszym owocem Narodzenia Jezusa Chrystusa, przywracającym *chwałę Bogu na wysokości*.

Ale mimo to, niestety! oddajemyż wyłączną chwałę tylko Bogu na wysokości? – o! przynajmy, że na miejscu prawdziwego Boga, chociaż jesteśmy Chrześcijanami, palimy jeszcze ofiary wielu bałwanom. Mamona bogactw – rozkosze ciała – świat ze swoimi przynętami – oto przedmioty naszej czci – oto nasze bogi! one to Boga prawdziwego zastępują! Takimi są te ułudne piękności, dla których tak wielu poświęca majątek, zdrowie, spokojność i życie! które się w szale uniesień duszą swęj duszy, panami swojego serca nazywa. Ta bezwstydną rozpusta, co unikczemnia imię i urodzenie, co pochłania fortuny, zdrowie i wszystkie zdolności, co poniża człowieka do rzędu zwierząt – co wysusza jego serce a rozum zaślepia; – ta duma co nie zna granic, dla dogodzenia której wszystko się poświęca, wiarę, honor i uczciwość; ta nikczemność przebiegła w ciągnięciu zysków! wszystko to są nasze bałwany i bogi, które i po narodzeniu Chrystusa miałyby ciągle swoich stałych i prawnych czcicieli – gdyby ten Boski Zbawiciel przyjsciem swoim na świat, nie był zniszczył także i namiętności, które swym ulubionym bóstwom wznoszą ołtarze.

Jezus bowiem narodzony nie tylko dał poznać światu Boga, ale ukształcił dla Niego prawdziwych czcicielów, którzy Mu oddają cześć w duchu i prawdzie, którzy miłosierdzie, sprawiedliwość, świętość, uważają za najmilsze Bogu ofiary. I to jest drugim zbawiennym owocem Narodzenia Jezusa Chrystusa, utwierdzającym *Chwałę Boga na wysokości*. On to bowiem nauczył że nie dość jest czcić Boga ustnie, ale trzeba Mu i serce oddać. – On to naganął obłudną powierzchowność obrządków wykonywanych bez ducha i prawdy, – On to przekonał, że na nic się nie zda być zewnątrz grobem pobielanym, a wewnątrz zawierać zgniliznę! Powiedzcie więc, czy prawdziwymi czcicielami Boga są ci wszyscy, którzy będąc uczniami Chrystusa naganiającego obłudę i wiarę bez uczynków, całą swoją pobożność, całą Chwałę Boga zasadzają na wykonywaniu niektórych powierzchownych obrządków? Są to prawdziwi chwalczy Boga, dlatego że są dość ścisłymi w zachowaniu przykazań Kościoła, że odmawiają niektóre od dzieciństwa wyuczone modlitwy – że uczęszczają na nabożeństwa? bynajmniej! jeżeli obok tego nie oderwali się od świata i jego występnych rozkoszy, – jeżeli nie stargali niecnym związków, jeżeli nie unikają okazji, w których co chwila ich niewinność na zgubę jest wystawioną! Spytajcie się czy obok praktyk religijnych mają czyste serce, żywą wiarę i miłość nie zmyśloną? Ach Pobożni Słuchacze! jeżeli tego wszystkiego im brakuje, na cóż się zda ich powierzchowność, wszakże jak ciało bez duszy, tak wiara bez uczynków martwą jest. Czemuż, kiedy za obowiązek poczytują pełnić zewnętrzne obrządki pobożności, kiedy uznają ich potrzebę i świętość, czemuż złymi obyczajami i skażonym sercem gwałcą je i znieważają? czemuż bojąc się być zewnętrznymi bezbożnikami – nie lękają się w duszy być bluźniercami? – Jeżeli takimi jesteśmy, Narodzenie Chrystusa, który zniósł ofiarę zwierząt a zaprowadził ofiarę czystą, ofiarę miłości – nie nauczyło nas jeszcze oddawać prawdziwą Chwałę Bogu; pienia Aniołów przy Jego urodzeniu nie trafiły jeszcze do duszy naszej, jeszcześmy ich znaczenia nie pojęli! – jeszcze nie zawitał do nas pokój ludzi dobrej woli. Nauczmy się więc jak i gdzie go szukać.

CZEŚĆ DRUGA

Powszechny pokój panował na całym świecie, gdy Jezus Chrystus *Książę pokoju* (Iz. 9, 6), zstąpił na ziemię! – ale była to tylko spokojność, pokój fałszywy, nie ów pokój Boski, pokój dobrej woli! Człowiek szarpany gwałtownymi namiętnościami – wydarty Bogu a rzucony na łup występnych swych skłonności, nie mógł kosztować prawdziwego pokoju, bo nie znał jego źródła! Jezus Chrystus dopiero zstąpiwszy na ziemię przyniósł ludziom pokój,

którego świat dać nie mógł – ów dopiero uleczył złe w samym zawiązku – bo Jego Boska nauka nie ograniczała się na przepisach które by zadziwiały tylko rozum, a nie goiły ran serca! ale ponieważ duma, rozkosz i nienawiść, były źródłem wszelkich miotań umysłu i serca, i ponieważ one to wydzierały nam pokój ów Boski, pokój ludzi dobrej woli, Jezus Chrystus przeto swoim Narodzeniem, zatamował to złe z tych trzech źródeł pasmem na rodzaj ludzki wpływające, i przywrócił nam pokój przez swoją łaskę, naukę i przykład.

Tak! duma była pierwszym źródłem niepokoju zakłócającego serce człowieka i świat cały! Historia ludów i państw wszystkich wieków przekonywa, że potoki krwi zalewające ziemię, że klęski jakimi najbardziej dotknięta została, – że ta walka i niepokój w pojedynczych ludziach – ten nierząd w chęciach – to usiłowanie wzniesienia się na pogwałceniu drugich, ta marna sława za którą się tak ubiegano, wszystko to było owocem i dziełem dumy! świat jęczał pod jej przemocą, a pokój uleciał z pośrodk dumnej ludzkości! Narodzenie dopiero Jezusa Chrystusa poprawiło ten błąd, i wróciło pokój znękanej ziemi! Mógłby był Jezus narodzić się w całym blasku świętości, o jakiej zapowiedzieli prorocy, mógłby był przyjść ze wspaniałością jako zwycięzca Judy, jako prawodawca ludów, i oswobodziciel Izraela – ale byłyby to tylko ludzkiej chwały znamiona! Jezus zaś przyszedł objawić światu daleko wyższą chwałę, duchowną! – przyszedł nauczyć szczęścia, daleko trwalszego jak ziemskie! przyniósł ludziom świętość i dobra wieczne, wyższe jak dobra tego świata, których tak poszukuje duma! Dlatego też aby upokorzyć tę dumę świata, rodzi się w Betleem, w ubóstwie, bez wszelkiego blasku, On! którego urodzenie chóry niebieskie ogłaszają – On! na którego imię moce piekielne upadają! On! co sam tylko ma prawo w księdze żywota zapisywać imiona wybranych, dozwala w pokorze aby imię Jego przy spisie ludności, między ostatnimi poddanymi umieszczone było – pasterze tylko oddają Mu hołd przy urodzeniu, chociaż przed Nim moce niebieskie, ziemskie i piekielne zginają kolano! Tak to On wszelkie tytuły świętości i znaczenia, wszystko co nosi cechę wielkości i dumy odrzuca, aby nas nauczyć pokory, a przez nią wyniszczając w zarodzie dumę, wlać w serca nasze pokój!

Ale spełniłyż się już zamiary Jezusa? duma którą przyszedł zniszczyć nie znajdujeż w sercach naszych schronienia? jestże już między nami ten pokój dobrej woli? – Niestety, stolice i wioski – dwory i chatki, nie przestały być miotane tą nieszczęsną namiętnością, która w rozlicznych postaciach wciskając się na wszystkie stopnie społeczności ludzkiej, samym nawet świątyniom nie przepuszcza, i u stóp nawet ołtarzy szuka swoich zysków!

Równie zgubną przeszkodą do osiągnięcia pokoju, była rozkosz i zmysłowość, na którą świat był wylany, której skutkiem człowiek spodlił naturę swoją aż do stanu zwierząt! Pod wpływem rozpasanych chuci, nie mógł człowiek kosztować prawdziwej rozkoszy pokoju dobrej woli, czystości sumienia! bo w ślad za zmysłowością szło wyniszczenie i utrata zdrowia – przesyt i niesmak życia – tęskność i zgryzoty sumienia! Z takiego ponizenia, Narodzenie dopiero Jezusa ród ludzki wydzwignęło! On to rodząc się z czystej Dziewicy – wskazał światu nieznany dotąd wzór czystości i niewinności; – a przybierając na siebie ciało nasze, uczynił je Kościołem Boga, przybytkiem Ducha Świętego, częścią ciała, które się stało przedmiotem upodobania i miłości Jego Przedwiecznego Ojca! Jakaż to dla nas przestroga, abyśmy członkami będąc Chrystusa, nie zmazali ich świętości! – abyśmy ciała nasze jako części mistycznego ciała Chrystusa, utrzymywali w czystości i niewinności. Jeżeli więc burzliwe i nieczyste namiętności zaprzatają was, i nie dają chwili spokoju waszemu sercu – przytulcie do niego Dzieciątko Jezus! – ono samo tylko uspokoi je! – wypędźcie nieczyste duchy! a domek serca waszego, będzie spokojny! stańcie się znowu dziećmi łaski, a odzyskacie pokój! bo tylko niewinność jest nieodstępłą towarzyszką spokojności!

Na koniec Narodzenie Jezusa, z ludzi rozdzielonych między sobą nieprzyjaźnią i nienawiścią uczyniło jedną braterską rodzinę! zniknęła odtąd różnica krajów, języka, obyczajów, religii! zawziętość i nienawiść stopiły się w ogniu miłości bliźniego, który Jezus w sercach naszych rozniecił. – Tak! Jezus Narodzony stał się pokojem, pojednaniem rodu ludzkiego – kamieniem węgielnym nowej budowy, głową jednego ciała! – Przy żłobku to Narodzonego Jezusa wszystkie ludy dały sobie pocałunek pokoju, i spełnił się wtedy on obraz szczęścia opisany przez Psalmistę: (84, 11) *bo miłosierdzie i prawda spotkały się, sprawiedliwość i pokój pocałowały się.* – Tę to jedność, ten pokój przyniósł nam Chrystus z swoim narodzeniem i zostawił jako święte dziedzictwo! ten to pokój udziałem jest ludzi dobrej, nieskażonej, nieulegającej namiętnościom woli! ten to pokój jest następstwem miłości braterskiej! – Dałby to Bóg aby trwał wiecznie między nami, aby go samolubstwo i zazdrość nie niweczyły! Ten pokój zrodził się w żłobie z Chrystusem – tam go więc zawsze szukajmy, bo tam wiecznie brzmi Anielska Pieśń: *Chwała Bogu na wysokości a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.* AMEN.

Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz

Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza, magistra nauk i sztuk pięknych, kanonika h. kaliskiego, proboszcza łączyckiego. Tom III. (Kazania świąteczne i przygodne). Petersburg. NAKŁADEM B. M. WOLFFA. 1853, ss. 5-15. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Z polecenia JW. Pasterza, rękopism pod tytułem: "Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza" przeczytałem, a znalazłszy, że wspomniane Kazania obejmują w sobie naukę zgodną z duchem Kościoła Świętego, i pełne są namaszczenia, rzetelności i pożądanej prostoty stylu, uważam je za użyteczne i godne druku. Wilno. 8-go lutego 1852 roku.

Egzaminator Diecezjalny X. S. K o z ł o w s k i,
Rektor Seminarium Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego.

Polegając na takowym świadectwie, drukować pozwalam. Wilno. 15-go lutego 1852 roku.

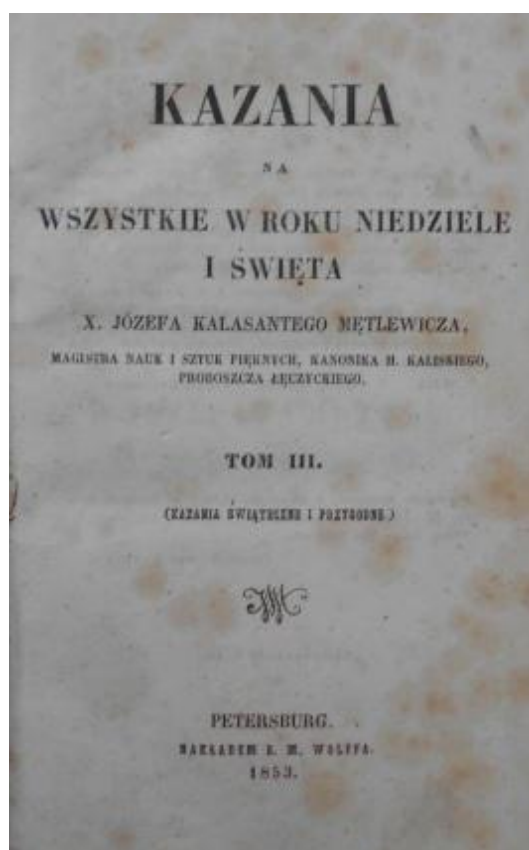
N. 318. Biskup Wileński, W a c ł a w Ż y l i ń s k i.

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Antoni Langer SI, a) [Kazanie o Kościele.](#) b) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.](#) c) [Kazanie na uroczystość św. Barbary.](#) d) [Kazanie na I Niedzielę Adwentu. O miłości Pana Jezusa.](#) e) [Kazanie na uroczystość Imienia Jezus.](#) f) [O męce Pana Jezusa. Krzyż udziałem Boga.](#) g) [Chrystus przed sędziami.](#) h) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) i) [Rozwój wiary.](#) j) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) k) [Człowiek w stosunku do religii i wiary.](#) l) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#) m) [Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.](#) n) [Uczestnictwo św. Józefa w Krzyżu. \(Kazanie pasyjne mówione w uroczystość św. Józefa d. 19 marca\).](#) o) [O cnotcie cichości.](#) p) [Kazanie na II Niedzielę Adwentu.](#) q) [Kazanie na III Niedzielę Adwentu.](#) r) [Kazanie na IV Niedzielę Adwentu.](#) s) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia.](#)
- 2) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.](#)
- 3) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.](#)
- 4) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.](#)
- 5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\). \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).](#)

- 6) Abp Ignacy Hołowiński, [Kazanie na Boże Narodzenie.](#)
- 7) Ks. Zygmunt Golian, [O trzech stopniach, po których ku nam zstąpił Syn Boży, stawszy się człowiekiem.](#)
- 8) Bp Karol Józef Fischer, [Przemowa w nocy Bożego Narodzenia przed Jutrznia i Mszą pasterską. O nabożeństwie tejże nocy.](#)
- 9) Ks. Józef Stagraczyński, [Kazanie na Boże Narodzenie. Cztery tysiące lat oczekiwania.](#)
- 10) Ks. Jan Domaszewicz, [Ze skarbnicy wiedzy teologicznej.](#) a) [Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. \(Christologia, de Christo Salvatore\).](#) b) [Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. \(Mariologia\).](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXX, Kraków 2020